

skich cudzoziemców, opuszczających swoją siedzibę, celem udania się przez Niderlandy do Ameryki, bez różnicy, czyli pojedynczo lub w oddziałach przybывая na granice, lub czyli układ względem przewiezienia do przeznaczonego miejsca, pojedynczo lub wspólnie z właścicielami albo szypcami okrętów zawierają; 2) że do aktu kaucyi wymagane go art: 2) lit: D. wspomnionego naszego postanowienia, powinno być zawsze dołączone świadectwo o wypłacalności domu handlowego niderlandzkiego, dającego kaucyę, a to od władzy nieyskiej lub gminney, do której dający kaucyę należy. Nasi ministrowie sprawiedliwości i spraw zagranicznych, każdy, w czem do niego należy, mają sobie poleczone uskutecznienie niniejszego postanowienia, którego kopija będzie dla wiadomości udzielona ministrowi spraw wewnętrznych, i które prócz tego ma być umieszczone w gazecie urzędowej. — Działo się w Hadze d. 30 maja 1832.»

G R E C Y A

Listy z Nauplii pod d. 1 i z Patras pod d. 12 maja wynurzają obawę nowych zaburzeń w Grecyi. Goniec przybył d. 12 t. m. z Nauplii do Patras, przywiózł wiadomość, iż nieregularne woysko greckie, obozujące przed Nauplią weszło do miasta, co wzbudziło obawę rabunku, i dla tego niektórzy mieszkańcy ruchomości swoje sprowadzili na okręty. Woysko greckie dosyć liczne, nie jest płatne od kilku miesięcy, z powodu zupełnego braku pieniędzy w skarbie. Z trudnością dostaje racye żywności. Wypada się więc obawiać, aby nie okazało braku karności i posłuszeństwa. Wreszcie Kolokotroni, wielki nieprzyjaciel teraźniejszego rządu, znajduje się ciągle pod Tripolizza z korpusem woyska, wynoszącym przeszło 1000 ludzi. Suliotą-Tsavella stoi z równym, jeśli nie z większym korpusem blisko Argos, i obadwa czekają tylko dogodney pory wystąpienia w sposobie nieprzyjacielskim przeciw teraźniejszemu rządowi. Ile duch zaburzeń przemaga w Grecyi, dowodzą tego oraz wypadki, które niedawno zaszły w Missolundze, gdzie pewny Jończyk z Itaki jest komendantem placu. Woysko tameczne z powodu zaległego żołdu, już oddawna skłonne do jawnego nieposłuszeństwa, obeszło się z dowódcą swoim tak nieprzyzwoicie, iż ten powodowany obawą, kazał swoje kosztowniejsze rzeczy sprowadzić skrycie do Itaki. Dowiedziawszy się o tem zióga, osadziła owego komendanta w więzieniu, oskarżając go, iż własność zabraną Grekom, skrycie wprowadził w bezpieczne miejsce, zniewoliła go,

potem do napisania listu do rezydenta angielskiego w Itace z wezwaniem, aby rzeczy te odesłał na powrót do Missolungi. Rezydent atoli uwiadomiony o wszystkim, odrzucił odesłania tych rzeczy, oświadczając, iż do tego skłoniłby się tylko na wezwanie prawego rządu greckiego. Tymczasem załoga w Missolundze sprzedała jednemu z okrętów kupieckich z Itaki, stojącemu na kotwicy, kilka dział spiżowych przeznaczonych do obrotu, twierdząc, a tym sposobem zapłaciła sobie część zaległego żołdu. Na wyspie Spezzyi, wiodącej dziś spór z Idryą, panuje zupełna anarchija. Włożono sekwestr na będące tam okręty rządu greckiego i spalono kilka domów, których właściciele są uważani za stronników teraźniejszego rządu greckiego. Dnia 12 maja przybył z Eginu do Patras hr. Jerzy Capodistrias, najmłodszy brat nieboszczyka prezesa Grecyi.

B R E Z Y L I A

Gazeta *Powszechna* udziela nam najnowsze wypadki w Brezylji, z listu pisanego od jednego zostającego w służbie brezyljskiej, oficera niemieckiego: — *«Rio Janeiro 1 maja.* Lubo rząd istniejący teraz, zdaje się umacniać, nie można wszakże tego powiedzieć o całej Brezylji; rejencya powiększa z każdym dniem swoje znaczenie; południowe prowincye łączą się z nią coraz mocniej i silniej, a przykładają się do tego, małe zwycięstwa, które sarowy minister sprawiedliwości, Pedro Feijo, nad oppozycyą odnosi, która łatwo może być zwyciężona, przez gwardyę narodową i municypalną, gdyż dotąd po rozwiązaniu woyska, oppozycya odznaczyła się tylko przez małe nie znaczące powstania źle uzbrojone, które przez samo wmięszanie Juizes de Paz stłamione być mogą; Feijo jednak umie korzystać z każdej chimurki, które przestwarza w burzę, a potem wypuszcza jazdę i piechotę, które pędzą przez wszystkie ulice miasta; obywatele przestraszeni o swoje życie, chronią się do swoich domów, a ich zaufanie ku Feijo, zwiększa się w miarę zgłębku ludu. Oppozycya przekonana, że w tym stanie rzeczy, powstanie, niepodobnem, a nawet niewczesnemby byłoby, ogranicza się na okrzykach, którym ani jazda ani piechota przeszkodzić nie może. Pisma tchnące duchem zagorzałości wchodzą we wszystkie stosunki, i pierwszym ich celem jest urąganie się z Feita i rejencyi bez najmniejszej litości. Kilkokrotnie wydawcy *Nowa*, *Luz* i t. d. byli przed sąd powoływani, ale zawsze ich uwolniono, gdyż oppozycya przemagała w sędzie; z tego powodu Feijo i jego współnicy nowych sędziów postanowili obrać, 40 obywateli było przeciwnych tym piorunującym Portaria (tak nazywają tu wyrok Feija) i uważało je jako przeciwnie konstytucyi, pomimo jednak tego, rząd nie ustąpił i dla lepszego ubarwienia rzeczy rozsiął wiadomość, że powsta-